

MATERIAŁY DLA UCZNIA NA KONKURS WIEDZY O JANIE PAWLE II

Jan Paweł II – życie przed wyborem na papieża

Karol Józef Wojtyła, tak bowiem nazywał się Jan Paweł II, urodził się (popołudniu między piątą a szóstą) 18 maja 1920 r. w Wadowicach, niewielkim miasteczku nieopodal Krakowa, jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii (z domu Kaczorowskiej). Został ochrzczony w kościele parafialnym 20 czerwca 1920 r. przez ks. Franciszka Żaka, kapelana wojskowego. Rodzice nadali imię Karolowi na cześć ostatniego cesarza Austrii bł. Karola Habsburga. Rodzice poświęcili Karola opiece świętego Karola Boromeusza. Rodzina Wojtyłów mieszkała w Wadowicach w kamienicy przy ulicy Kościelnej 7: *„Kiedy patrzyłem przez okno, widziałem na murze kościelnym zegar słoneczny i napis: Czas ucieka, wieczność czeka. (...) Ten dom, gdzie mieszkałem, należał do pana Chaima Bałamutha”*. Żyli skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca – wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzuppełnień w stopniu porucznika. Edmund, brat Karola, studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. Wojtyłowie mieli jeszcze jedno dziecko – Olgę, która zmarła zaraz po urodzeniu.

W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia – Lolek. Uważano go za chłopca utalentowanego i wysportowanego. Chętnie pomagał koleżankom i kolegom. Wszystko Go ciekawiło, chciał się jak najwięcej nauczyć. Zawsze z niezwykłą starannością odrabiał zadania domowe. I choć dużo czasu poświęcał na naukę, tak jak wszystkie dzieci na świecie bardzo lubił się bawić. Jesienią, gdy padał deszcz, grał w ping - ponga, czytał książki i bawił się z córką sąsiadów Ginką w teatr. Zimą jeździł na sankach, łyżwach, nartach. Latem dokazywał na podwórku, grał w piłkę - głównie w ataku i obronie, często stał w bramce.

13 kwietnia 1929 r. zmarła matka Karola a trzy lata później, w 1932 r., w wieku 26 lat, zmarł na szkarlatynę brat Edmund. Chorobą zaraził się od swojej pacjentki w szpitalu w Bielsku. Papież tak wspomina swoje dzieciństwo i młodość: *„ Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią Ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, uczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać do spełniania własnych obowiązków.”*

Od września 1930 r. Karol rozpoczął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nie miał żadnych problemów z nauką, już w tym wieku, według jego katechetów, wyróżniała go także ogromna wiara. Papież opowiadał: *„ Z gimnazjum chodziło się do „Sokoła” na gimnastykę. Chodziło się także do „Sokoła” na przedstawienia. A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków (...). Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej, graliśmy „Antygonę” Sofoklesa. Ja grałem Hajmona.”*

14 maja 1938 r. Karol zakończył naukę w gimnazjum otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą. Zdaną maturę Karol uczcił wraz z kolegami jedząc ulubione kremówki w cukierni. Latem tego roku wraz z ojcem przeniósł się do Krakowa i zamieszkali przy ul. Tynieckiej 10. Dom należał

do krewnych ze strony matki. Jesienią rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W lutym 1940 r. poznał osobę ważną dla swego rozwoju duchownego. Był to Jan Tyranowski, który prowadził dla młodzieży męskiej koło wiedzy religijnej. Uczestniczący w nim Wojtyła poznał wówczas i po raz pierwszy czytał pisma św. Jana od Krzyża.

Podczas II wojny światowej 18 lutego 1941 r. po długiej chorobie zmarł ojciec Karola. Gdy Karol wrócił po pracy do domu zastał w nim nieżyjącego już ojca

Wojna odebrała Karolowi możliwość kontynuowania studiów, zaczął więc we wrześniu 1940 r. pracować jako robotnik w zakładach chemicznych Solvay. Początkowo w kamieniołomie w Zakrzówku a potem w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. Jan Paweł II tak mówił o tym doświadczeniu: *„Odpowiedzialni za kamieniołom, którzy byli Polakami, starali się nas studentów, ochraniać od najcięższych prac. Tak więc, na przykład przydzielono mnie do pomocy tak zwanemu strzałowemu. Nazywał się on Franciszek Łabuś. Wspominam go dlatego, że nieraz tak się do mnie odzywał: „ Karolu, wy to byście poszli na księdza. Dobrze byście śpiewali, bo macie ładny głos, i byłoby wam dobrze...”*

W 1942 r. postanowił studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie do którego przyjął Go ks. Jan Piwowarczyk. 1 listopada 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Na księdza wyświęcił go kardynał Adam Sapieha: *„Jednakże księżę metropolita wybrał ten dzień ze względu na to, że miałem wkrótce wyjechać do Rzymu na dalsze studia. Przyjmowałem święcenia sam, w prywatnej kaplicy biskupów krakowskich. Moi koledzy mieli otrzymać święcenia dopiero następnego roku, w Niedzielę Palmową.”* 2 listopada jako neoprezbiter odprawił Mszę św. prymicyjną w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu: *„ W tych wawelskich prymicjach uczestniczyło niewiele osób. Pamiętam, że była obecna moja chrzestna matka, starsza siostra mojej rodzonej Matki, Maria Wiadrowska. Pamiętam też, że do Mszy Świętej służył mi Mieczysław Maliński.”* Kończy studia z bardzo dobrymi wynikami. W ostatnim semestrze dostał 19 ocen celujących, 6 bardzo dobrych i tylko 1 czwórkę - z psychologii. W dwa tygodnie później arcybiskup wysłał Karola na studia doktoranckie do Rzymu.

15 listopada wyjechał do Rzymu, aby kontynuować tam studia, które ukończył w 1948 r. Przebywał tam dwa lata. Przez cały pobyt pracował nad pracą doktorską, która liczyła 280 stron napisanych po łacinie. Obronił ją z wyróżnieniem, otrzymując jak najlepsze noty.

W lipcu 1948 r. na okres 7 miesięcy Karol został skierowany do pracy w parafii Niegowić, gdzie spełniał zadania wikarego i katechety: *„Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekroczyłem granice parafii w Niegowici, uklęknąłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od św. Jana Marii Vianneya. W kościele pokłoniłem się przed Najświętszym Sakramentem, a następnie poszedłem przedstawić się mojemu proboszczowi. Ksiądz prałat Kazimierz Buzala, dziekan niepołomicki i proboszcz w Niegowici, przyjął mnie bardzo serdecznie i po krótkiej rozmowie pokazał mi mieszkanie na wikarówce.”* Ks. Karol Wojtyła uczył religii w pięciu szkołach podstawowych, do których dowożono Go wozem konnym lub bryczką.

W marcu 1949 r. został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie, gdzie jego wielką pasją stało się duszpasterstwo młodzieży akademickiej. Zasłynął on z organizowanych przez siebie wyjazdów ze studentami w góry i nad jeziora. Przez młodzież był nazywany „Wujkiem”. U św. Floriana Karol Wojtyła zorganizował pierwsze w historii parafii rekolekcje dla chorych. Kościół

zamieniał się wówczas niemal w salę szpitalną, w której stały łóżka z chorymi, kręciły się pielęgniarki i sanitariusze.

W 1958 r. Karol Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Umbrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Konsekracji biskupiej ks. Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 r. w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak. Na okres biskupstwa Karola przypadły obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył.

Jako biskup przyjął, zgodnie z obyczajem, hasło przewodnie swej posługi „Totus Tuus” (łac. „Cały Twój”), kierował je do Maryi - Matki Chrystusa: „*Tu tłumaczy się pochodzenie owego Totus Tuus*”. Bierze ono początek właśnie od św. Ludwika Marii Grignion de Montfor. Jest właściwie skrótem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej, która brzmi: „*Cały Twój jestem i wszystko moje jest Twoje. Daj mi serce Twoje, Maryjo*” Również na swoim herbie papieskim Jan Paweł II umieścił później złotą literę „M” oznaczającą Maryję.

30 grudnia 1963 r. Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. 26 czerwca 1967 r. został kardynałem.

Pontyfikat Jana Pawła II

(pontyfikat – okres sprawowania władzy przez papieża,

konklawe – zebranie kolegium kardynalskiego, które wybiera papieża

tiara – uroczyste nakrycie głowy papieża)

29 września 1978 roku zmarł Jan Paweł I, którego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni. Na zwołanym po jego śmierci konklawe w 8. głosowaniu 16 października 1978 roku Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Biały dym z komina na kaplicy Sykstyńskiej zwiastował wybór nowego papieża. Wynik wyboru ogłoszono o godz. 16:16. Tuż po wyborze na papieża Karol Wojtyła usłyszał, że ma wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. Słowa te skierował do niego kardynał Stefan Wyszyński. „*Nie zapomnę słów, które w dniu 16 października – w dniu św. Jadwigi Śląskiej – wypowiedział do mnie w momencie, gdy zbliżała się decyzja konklawe: Jeśli wybiorą, proszę nie odmawiać. Bardzo mi wówczas dopomógł Prymas Tysiąclecia. Mogłem odpowiedzieć na pytanie zadane mi po wyborze: przyjmuję.*

...po wyborze kardynał prymas, Kardynał Tysiąclecia, powiedział do mnie: „Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie”

Jan Paweł II był 264 z kolei papieżem w historii Kościoła, pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. Osobistym sekretarzem Jana Pawła II przez cały pontyfikat był arcybiskup Stanisław Dziwisz, który był także jego przyjacielem i powiernikiem.

Pielgrzymki Jana Pawła II

Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były podróże zagraniczne. Odbył ich 104, odwiedzając wszystkie zamieszkane kontynenty. W pierwszą podróż apostolską (pielgrzymkę) Jan Paweł II udał się w styczniu 1979 r. do Ameryki Łacińskiej. Odwiedził wtedy Meksyk, ale także Dominikanę i Wyspy [Bahama](#). W wielu miejscach, które odwiedził, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Był m.in. pierwszym papieżem, który odwiedził [Wielką Brytanię](#) (od roku [1534](#)

[Kościół Anglii](#) nie uznaje władzy zwierzchniej [Stolicy Apostolskiej](#)).

W 2000 roku papież spełnił kolejne ze swych marzeń - stanął na Ziemi Świętej. Podczas pielgrzymki był m.in. w sanktuarium Mojżesza na górze Nebo i odprawił mszę w Wieczerniku w Jerozolimie i w kościele Grobu Pańskiego. Uczestniczył również we mszy dla młodzieży na Górze Błogosławieństw w Galilei oraz w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie. Media szeroko informowały o treści karteczki, którą zgodnie ze zwyczajem pozostawił między kamieniami Ściany Płaczu: "Boże naszych ojców, Ty wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby objawić swe Imię narodom. Jesteśmy głęboko zasmuceni postępowaniem tych, którzy w ciągu historii spowodowali cierpienia Twoich dzieci. Prosząc Cię o przebaczenie, chcemy zobowiązać się do prawdziwego braterstwa z narodami Przymierza".

Do końca niespełnione zostało papieskie marzenie o odwiedzeniu Rosji. Nie udało się rozwiązać konfliktu z Kościołem Prawosławnym, który zdecydowanie przeciwstawia się działalności misyjnej Kościoła katolickiego na terenie, który uważa za swój. Jan Paweł II Nigdy nie odwiedził też Chin.

Najdłuższa pielgrzymka to na Daleki Wschód (Bangladesz, Singapur) Fidzi, Nowa Zelandia, Australia i Seszele - 48 974 km, zaś najkrótsza pielgrzymka to do San Marino - 470 km.

Ostatnią, 104 podróż apostolską Jan Paweł II odbył w 2004 roku do Francji.

Jan Paweł II jako papież najwięcej razy odwiedził m.in. Polskę (9 razy), USA (7 razy), [Francję](#) (7 razy). Jan Paweł II odbył także blisko 100 (dokładnie 94) podróży na terenie Włoch. Odwiedził 301 rzymskich parafii na 334 istniejące. Jego celem było dotarcie do wszystkich parafii. Zabrakło niewiele.

Podczas wszystkich pielgrzymek przebył ponad 1,6 miliona kilometrów, co odpowiada 40-krotnemu okrążeniu ziemi wokół równika i czterokrotnej odległości między ziemią a księżycem.

Podróże apostolskie do Polski:

- [I pielgrzymka \(2–10 czerwca 1979\)](#)
- [II pielgrzymka \(16–23 czerwca 1983\)](#)
- [III pielgrzymka \(8–14 czerwca 1987\)](#)
- [IV pielgrzymka \(1–9 czerwca, 13–20 sierpnia 1991\)](#)
- [V pielgrzymka \(22 maja 1995\)](#)
- [VI pielgrzymka \(31 maja–10 czerwca 1997\)](#)
- [VII pielgrzymka \(5–17 czerwca 1999\)](#)
- [VIII pielgrzymka \(16–19 sierpnia 2002\)](#)

W czerwcu 1979 r. Jan Paweł II odbył swą pierwszą, jako Papież pielgrzymkę do Polski (była to jego druga jako papieża pielgrzymka zagraniczna). Podczas homilii wygłoszonej 2 czerwca 1979 r. na placu Zwycięstwa w Warszawie padły słowa, które doprowadziły do rozpadu tzw. bloku komunistycznego. "Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"

Zamach na Jana Pawła II

W dniu 13 maja 1981, podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie o godzinie 17:19, Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmet Ali Agca postrzelił go w brzuch oraz rękę. Jak ustalili śledczy, chwilę wcześniej Ali Agca mierzył w jego głowę. Jan Paweł II schylił się wtedy do małej dziewczynki (Sara Bartoli) i wziął ją na ręce. Zamachowiec opóźnił oddanie strzału prawdopodobnie dlatego, że dziewczynka którą papież trzymał na rękach lekko przysłoniła go co uniemożliwiło zamachowcowi dokładne wycelowanie. Ranny papież osunął się w ramiona stojącego za nim sekretarza Dziwisza. Ochrona przewiozła Jana Pawła II do polikliniki Gemelli (którą później z racji na długość czasu w niej spędzonego nazywał „trzecim Watykanem”) gdzie poddano papieża sześciogodzinnej operacji. Do pełni zdrowia jednak nigdy nie wrócił. Papież wierzył, że swoje ocalenie nie zawdzięczał tylko szczęściu. Wyraził to słowami: Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę. Wierni dostrzegli pewien związek. Zamach miał miejsce 13 maja, podobnie jak pierwsze objawienie Matki Boskiej w Fatimie w roku 1917. Przestrzelony podczas zamachu pas sutanny Jana Pawła II znajduje się w sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie. Jan Paweł II spędził na rehabilitacji w szpitalu 22 dni. Potem wielokrotnie cierpiał z powodu różnorodnych dolegliwości będących następstwem postrzału. Papież nigdy nie ukrywał swoich niedomagań przed wiernymi, ukazując wszystkim oblicze zwykłego człowieka poddanego cierpieniu. W 1983 roku Jan Paweł II odwiedził Alego Agcę w więzieniu i wybaczył mu.

Choroba i śmierć Jana Pawła II

Jan Paweł II od początku lat 90. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. Nagłe pogorszenie stanu Zdrowia papieża rozpoczęło się 1 lutego 2005 r. Przez ostatnie dwa miesiące życia Jan Paweł II wiele dni spędził w szpitalu i nie udzielał się publicznie. Przeszedł grypę i zabieg tracheotomii, wykonany z powodu niewydolności oddechowej. W czwartek 31 marca Jan Paweł II po raz ostatni pojawił się publicznie. Tego dnia wystąpiły u niego silne dreszcze ze wzrostem temperatury ciała do 39,6°C. Był to początek wstrząsu septycznego połączonego z zapaścią sercowo-naczyniową. Uszanowano wolę papieża, który chciał pozostać w domu. Podczas mszy przy jego łożu, którą Jan Paweł II koncelebrował z przymkniętymi oczyma, kardynał Marian Jaworski udzielił mu sakramentu namaszczenia chorych. 2 kwietnia o godz. 7.30 papież zaczął tracić przytomność a o godz. 19.00 wszedł w stan śpiączki. Monitor wykazał postępujący zanik funkcji życiowych. O godz. 21.37 osobisty papieski lekarz Renato Buzzonetti stwierdził śmierć Jana Pawła II. Ojciec Święty Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666 dniu swojego pontyfikatu.

Pogrzeb Jana Pawła II

Pogrzeb Jana Pawła II odbył się w piątek 8 kwietnia 2005 r. na placu św. Piotra w Watykanie. Trumnę z prostych desek z drewna cyprysowego (symbolu nieśmiertelności) ustawiono wprost na rozłożonym na bruku placu św. Piotra dywanie. Zgodnie z tradycją do trumny z ciałem Jana Pawła II włożono zapieczętowany w specjalnej metalowej tubie, napisany po łacinie jego krótki życiorys. Taki dokument nosi nazwę: rogito. Do trumny został włożony także woreczek z medalami wybitymi w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Mszy świętej koncelebrowanej przez kilka tysięcy kardynałów, arcybiskupów, biskupów i patriarchów katolickich Kościołów wschodnich przewodniczył kardynał Joseph Ratzinger (który 11 dni później został następcą zmarłego papieża). Uczestniczyło w niej na placu św. Piotra ok. 300 tysięcy wiernych oraz 200 prezydentów i premierów, a także przedstawiciele różnych religii światowych, w tym duchowni islamscy i żydowscy. Wielu zgromadzonych na uroczystości ludzi miało ze sobą transparenty z włoskim napisem *santo subito* ("święty natychmiast"). W całym Rzymie przed ekranami rozstawionymi w wielu miejscach miasta zgromadziło się 5 mln ludzi, w tym ok. 1,5 mln Polaków. Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego, w asyście duchownych z najbliższego otoczenia, papież został pochowany w podziemiach bazyliki św. Piotra na Watykanie, w krypcie Jana XXIII. Grobowiec o głębokości 1,7 m, przykryty marmurową płytą z napisem *Ioannes Paulus II 16 X 1978 – 2 IV 2005*, jest spełnieniem zapisu z testamentu, który mówił o „prostym grobie w ziemi”. Grobowiec Jana Pawła II znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie według tradycji znajduje się grobowiec św. Piotra.

Procesji z trumną przewodniczył kardynał kamerling, Eduardo Martínez Somalo. W Grotach Watykańskich trumnę złożono w drugiej, cynkowej, którą szczelnie zalutowano, a tę w trzeciej, wykonanej z drewna orzechowego. Trumny zostały opatrzone watykańskimi pieczęciami. W złożeniu trumny uczestniczyli jedynie najbliżsi współpracownicy papieża, arcybiskupi Stanisław Dziwisz i Piero Marini.

Testament Jana Pawła II

Jest to dokument napisany przez [papieża Jana Pawła II](#) i opieczętowany papieską pieczęcią, który odpowiada ostatniej woli ludzi świeckich. Testament ten wzorowany był na testamencie [papieża Pawła VI](#). Jan Paweł II pisał swój testament właściwie przez cały pontyfikat. Pierwszy wpis w testamencie jest datowany na [6 marca 1979](#), a ostatni na [17 marca 2000](#) roku. Poszczególne wpisy powstawały w czasie papieskich [rekolekcji](#). Dokument jest napisany po [polsku](#) i zawiera między innymi polecenia dotyczące jego pochówku w ziemi, bez sarkofagu, oraz spalenia prywatnych zapisków. Polecenie odnośnie pochówku zostało wypełnione - papież spoczął w podziemiach [Bazyliki św. Piotra w Watykanie](#) (Grotach watykańskich) w ziemi, bez sarkofagu. Wykonawcą ostatniej woli Jana Pawła II ma być jego wieloletni osobisty sekretarz - kardynał [Stanisław Dziwisz](#). Testament odczytali przed [kolegium kardynałów](#) po śmierci Jana Pawła II [kamerling Eduardo Martínez Somalo](#) i [kardynał Joseph Ratzinger](#), późniejszy papież. Został opublikowany po polsku i po [włosku 7 kwietnia 2005](#).

Proces beatyfikacyjny

13 maja 2005 r. papież Benedykt XVI (następca Jana Pawła II) zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Formalny proces rozpoczął się 28 czerwca 2005 r. Postulatorem został polski ksiądz Sławomir Oder. 2 kwietnia 2007 r. zakończyła się faza diecezjalna procesu i wszystkie akta zostały przekazane do watykańskiej

Kongregacji ds. kanonizacyjnych. [19 grudnia 2009](#) papież Benedykt XVI podpisał dekret o heroicznosci cnót Jana Pawła II. [14 stycznia 2011](#) Papież Benedykt XVI podpisał dekret o cudzie, wyznaczył na dzień [1 maja](#) br. beatyfikację papieża Jana Pawła II, której dokona osobiście w Watykanie na placu św. Piotra. [12 stycznia 2011](#) komisja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zaaprobowala cud za wstawiennictwem Jana Pawła II majacy polegac na uzdrowieniu francuskiej zakonnicy. [1 maja 2011](#) ok. godz. 10: 40 nastapila beatyfikacja Jana Pawła II (Jan Pawel II zostal ogloszony blagoslawionym) podczas uroczystej mszy swietej na placu Sw. Piotra w [Rzymie](#). Nabozenstwo prowadzil papiez [Benedykt XVI](#), a uczestniczylo w nim wiele zagranicznych delegacji. Polske reprezentowal prezydent [Bronislaw Komorowski](#) wraz z malzonka, wzrod obecnych na placu byli rowniez prezydenci: Wloch, Meksyku, Bośni, Albanii [Bamir Topi](#), Estonii, Beninu, Kamerunu, Demokratycznej Republiki Konga oraz Hondurasu. We wloskiej delegacji obecny byl rowniez premier [Silvio Berlusconi](#) oraz przewodniczacy obu izb parlamentu. Przybyl rowniez przywodca Zimbabwe [Robert Mugabe](#). Belgię reprezentowala rodzina królewska – król Albert II z królowa Paola, Francję – premier [Francois Fillon](#), Litwę – premier [Andrius Kubilius](#), Stany Zjednoczone reprezentowal ambasador. Liczba wiernych uczestniczacych w nabozenstwie jest szacowana przez wloska policje na milion osob, w tym kilkadziesiat tysiecy Polakow. Relikwiarz zawierajacy krew papieza wniosla polska zakonnica Tobiana Sobotka. Benedykt XVI oglosil oficjalnie, ze dniem wspomnienia liturgicznego bl. Jana Pawła II bedzie [22 pazdziernika](#) – data inauguracji pontyfikatu w 1978 r.

Rezydencje Papieskie

- Palac Apostolski w Watykanie
- Letnia rezydencja w Castel Gandolfo oraz przylegle do niej Villa Cybo i Villi Barberini

Papiez a wyznawcy judaizmu

Jan Pawel II wyglosil wiele przemowien i napisal duza liczbe listow na temat stosunku chrzescijan do spolecznosci zydzowskiej. Skupil sie nie tylko na tragedii holocaustu, ale rowniez na aspektach teologicznych w relacjach miedzy chrzescijaństwem a Narodem Wybranym, rozwijajac i wprowadzajac w praktyke mysl zaistniała w dokumencie soborowym *Nostra Aetate*. Zdaniem watykanistow, nalezy widziec w tej papieskiej wzraliwosci echa jego przezyc sprzed II wojny swiatowej i zwlaszcza z czasow wojennych. Potepil antysemityzm, ktory nazwal nie do pogodzenia z chrzescijaństwem. W okresie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 dokonal historycznego wyznania win Kościoła – w tym win wzgledem Zydow. Waznymi etapami pojednawczymi byly: wizyta w Wielkiej Synagodze w Rzymie 13 kwietnia 1986, ktora byla pierwsza papieska wizyta w synagodze praktycznie od poczatku chrzescijaństwa oraz pielgrzymka do Ziemi Swietej (20-26 marca 2000), w czasie ktorej modlil sie przed Sciana Placzu.

Ekumenizm i stosunki miedzyreligijne

Jan Pawel II wiele czasu poswiecil budowie jedności miedzy Kościołami chrzescijańskimi. Sam podkreślal waznosc ekumenizmu w swoim pontyfikacie, m.in. w encyklice *Redemptor hominis*.

Jan Pawel II wielka wage przywiazyl do stosunkow z ludzmi innej wiary, nie tylko w ramach chrzescijaństwa, ale takze czlonkow innych religii i ateistow. W 1999 papiez ucalowal Koran przywieziony w prezencie przez muzulmanskich duchownych. Osobiście uczestniczyl we wspólnym trwaniu w modlitwie w Asyżu przedstawicielei kilkadziesiatu religii swiatowych.

Zwyczaje Jana Pawła II

Za pontyfikatu Jana Pawła II, dzięki samemu papieżowi, nastąpiły ogromne zmiany w Watykanie. Zaraz po swoim wyborze na Stolicę Apostolską Jan Paweł II nie pozwolił prymasowi Wyszyńskiemu ukłęknąć przed sobą. Pierwsze przemówienie wygłosił po włosku, a więc w języku narodu, do którego przemawiał. Do tej pory przyjęte było, że papież zawsze swoje pierwsze przemówienie wygłasza po łacinie. Do kolejnych nowości w tym pontyfikacie należą:

- liczne pielgrzymki (zagraniczne oraz parafii we Włoszech),
 - zwyczaj całowania ziemi kraju, do którego przybywał z pielgrzymką,
 - msze święte dla wielkich tłumów, organizowane na stadionach, lotniskach, placach itp.,
 - wygłaszanie całych homilii lub choćby krótkich sentencji w języku kraju, do którego przybywał z pielgrzymką (porozumiewał się swobodnie w językach: polskim, włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, portugalskim, łacinie i klasycznej grece),
 - udział zespołów folklorystycznych w czasie mszy,
 - spotkania z duchownymi innych wyznań oraz odwiedziny świątyń różnych religii (chrześcijańskich oraz niechrześcijańskich),
 - udział w przedsięwzięciach artystycznych: koncertach, występach zespołów, projekcjach filmowych,
 - prywatne spotkania z wiernymi,
 - bezpośrednie spotkania z ludźmi w trakcie pielgrzymek, żarty i bezpośredniość w kontaktach z ludźmi.
- ulubionym miejscem odpoczynku papieża były Tatry.

Ciekawostki

- Pontyfikat Jana Pawła II (26 i pół roku) był drugi co do długości w dziejach Kościoła. Najdłużej – 32 lata – sprawował swój urząd Pius IX (nie licząc pontyfikatu Piotra – pierwszego następcy Jezusa).
- Jan Paweł II był poliglotą. Oprócz języka ojczystego biegle posługiwał się w mowie i piśmie 7 innymi językami - angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, włoskim, łacińskim oraz rosyjskim. W trakcie swoich licznych pielgrzymek, spotkań i audiencji wielokrotnie jednak wygłaszał przygotowane wcześniej teksty również w wielu innych językach, starając się dotrzeć do jak największej liczby ludzi w ich własnej mowie.
- Jan Paweł II był także poetą, filozofem, ekumenistą
- Ojciec Święty napisał 14 encyklik, 15 adhortacji, 11 konstytucji oraz 45 listów apostolskich.
- Jako jedyny papież Jan Paweł II napisał List do dzieci
- Papież chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. Na spotkanie w Rzymie 31 marca 1985 r., który ONZ ogłosiło Międzynarodowym Rokiem Młodości napisał list apostolski na temat roli młodości jako okresu szczególnego kształtowania drogi życia, a 20 grudnia zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodości. Odtąd co roku przygotowywał orędzie skierowane do młodych, które stawało się tematem tego międzynarodowego spotkania, organizowanego w różnych miejscach świata (np. w 1991r. w Częstochowie).
- Podczas pontyfikatu Jana Pawła II ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm.

- Papież Jan Paweł II mianował 232 kardynałów (w tym 9 Polaków), beatyfikował 1343 błogosławionych (w tym 154 Polaków) i kanonizował 482 świętych (w tym 11 Polaków).
- Jan Paweł II dokonał najliczniejszej w dziejach beatyfikacji. 11 marca 2001 r. na ołtarze wyniósł 233 obrońców wiary - księży, zakonników i zakonnic oraz świeckich, zamordowanych podczas wojny domowej w Hiszpanii przez wojska republikańskie.
- Jan Paweł II w październiku 2002 roku ustanowił w modlitwie różańcowej nowe Tajemnice - Tajemnice Światła
- Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym, który czysto odśpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.
- Ulubioną piosenką Jana Pawła II była oazowa piosenka „Barka”. Jan Paweł II wspominał, że miał ją w uszach, gdy usłyszał wyrok konklawe, że został Papieżem.
- Ulubione ciastka papieża to kremówki
- Najbardziej znane filmy biograficzne o Janie Pawle II to:

- Z dalekiego kraju
- Jan Paweł II. Szukałem Was
- Świadek
- Karol – człowiek, który został papieżem
- Karol – papież, który pozostał człowiekiem
- [Z Dalekiego Kraju - Jan Paweł II](#)

Twórczość literacka Karola Wojtyły - papieża Jana Pawła II

Jan Paweł II był papieżem niezwykłym - sprawował posługę kapłańską, przez kilkadziesiąt lat kierował Kościołem Katolickim, niestrudzenie pielgrzymował po świecie, apelował o pokój... Był jednak nie tylko osobą duchowną, autorytetem moralnym, lecz również pisarzem. Od najmłodszych lat interesował się teatrem i literaturą. Opublikował kilka dramatów, zbiory poezji, rozważania, myśli i opracowania filozoficzne.

Bibliografia dzieł papieża Jana Pawła II:

- 1940 - "Hiob", "Jeremiasz" (sztuki teatralne)
- 1946 - "Pieśń o Bogu ukrytym"
- 1950 - "Brat naszego Boga" (sztuka teatralna)
- 1960 - "Przed sklepem jubilerów"

1975 - "Rozważania o śmierci"
1979 - "Myśląc ojczyzna".
1994 - "Przekroczyć próg nadziei" (wywiad - rzeka udzielony włoskiemu dziennikarzowi Vittorio Massoriemu)
1996 - "Dar i Tajemnica"
2002 - "Autobiografia"
2003 - "Tryptyk Rzymski"
2004 - "Wstańcie! Chodźmy!"
2005 - "Pamięć i tożsamość"

Najsłynniejsze słowa Jana Pawła II

- *Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie drzwi Jego zbawczej władzy, otwórzcie jej granice państw, systemy ekonomiczne i polityczne, szerokie obszary kultury, cywilizacji i rozwoju. Nie lękajcie się! Chrystus wie, co kryje się we wnętrzu człowieka. Jedyne On to wie! Dziś człowiek tak często nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Jak często jest niepewny sensu swego życia na tej ziemi. Ogarnia go zwątpienie, które przeradza się w rozpacz. (Msza Pontyfikalna Plac św. Piotra, 22 października 1978)*
- *Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!* (podczas I pielgrzymki do Polski – kazanie podczas Mszy Św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie w Wigilie Zesłania Ducha Świętego, 2 czerwca 1979)
- *Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania jego samego, aby człowiek - poznając Go i miłując - mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie. (Encyklika *Fides et ratio*)*
- *Musicie być mocni. Drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć... Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest... (Błonia Krakowskie, 1979)*
- *Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. (Nowy Jork, 2 października 1979)*
- *Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać. (Częstochowa, 18 czerwca 1983)*
- *Po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent - mur, który przebiega przez ludzkie serca.*

Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu, kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka. Nawet niewątpliwe osiągnięcia ostatniego okresu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym nie przesłaniają istnienia tego muru. Jego cień kładzie się na całej Europie. (Gniezno, 3 czerwca 1997)

- *Nie ma wolności bez solidarności! Dzisiaj wypada powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości, więcej! nie ma przyszłości człowieka i narodu. (Sopot, 5 czerwca 1999)*
- *Europa nie może być zamknięta dla samej siebie. Ona musi być otwarta na wszystkich i gotowa do dialogu i współpracy ze wszystkimi. Czy Europa jest świadoma tego, że jej powołaniem jest być latarnią dla współczesnej cywilizacji? Czy jest zdeterminowana, aby uczynić wszystko dla zjednoczenia i samej dać świadectwo jedności w podzielonym świecie? Czy jest gotowa, aby być zacznem pokoju i solidarności? (Madryt, 3 maja 2003)*

Pamięć i tożsamość

Pojęcie ojczyzny

Po „wybuchu” zła i dwóch wielkich wojnach w XX wieku świat staje się coraz bardziej zespołem współzależnych kontynentów, państw i społeczeństw, a Europa - lub przynajmniej znaczna jej część - dąży do tego, by stać się nie tylko jedną całością gospodarczą, ale także polityczną. Co więcej, zakres zagadnień, w które ingerują stosowne organy Wspólnoty Europejskiej, jest znacznie szerszy niż jedynie gospodarka i zwyczajna polityka. Upadek systemów totalitarnych w Polsce i w krajach sąsiadujących umożliwił naszemu krajowi odzyskanie niepodległości i otwarcie na Zachód. Stoimy obecnie przed koniecznością określenia naszego stosunku do Europy i świata. Jeszcze niedawno toczyła się dyskusja na temat sensu, następstw - korzyści i niebezpieczeństw - przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej. Dyskutowało się w szczególności na temat ryzyka zatracenia przez naród własnej kultury, a przez państwo suwerenności. Wejście Polski w skład większej wspólnoty skłania do zastanowienia się, jakie będą konsekwencje tego faktu dla postawy bardzo wysoko cenionej w polskiej historii: patriotyzmu. W ciągu wieków wielu Polaków powodowanych tym uczuciem gotowych było oddać życie w walce o wolność ojczyzny i bardzo wielu też to życie poświęciło. Jakie znaczenie mają w istocie, według Ojca Świętego, pojęcia: „ojczyzna”, „naród”, „kultura”? Jak mają się do siebie ich przedmioty? Wyraz „ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też: „ojczyzna-matka”. Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek. Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania - w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu. O tym właśnie mówiłem w UNESCO 2 czerwca 1980 roku, podkreślając, że nawet wówczas, gdy Polaków pozbawiono terytorium, a naród został podzielony, dziedzictwo duchowe, czyli kultura przejęta od przodków, przetrwało w nich. Co więcej, wyjątkowo dynamicznie się rozwinęło. Wiadomo, że na wiek XIX przypadają szczytowe osiągnięcia kultury polskiej. W żadnym innym okresie naród polski nie wydał takich geniuszów pióra jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński czy Cyprian Norwid. Nigdy

przedtem muzyka polska nie osiągnęła takich poziomów jak w twórczości Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki i wielu innych kompozytorów, którzy to dziedzictwo artystyczne XIX wieku przenieśli w przyszłość. To samo odnosi się do sztuk plastycznych, malarstwa czy rzeźby: XIX stulecie to wiek Jana Matejki i Artura Grottgera, a na początku wieku XX pojawia się Stanisław Wyspiański, niezwykły, wielostronny geniusz, czy też Jacek Malczewski i inni. Wiek XIX to także wiek pionierski dla polskiego teatru: zapoczątkował go jeszcze Wojciech Bogusławski, a potem został rozwinięty przez wielu innych, zwłaszcza na południu Polski, w Krakowie i we Lwowie, który wówczas należał do Polski. Teatry przeżywały swój złoty okres, dokonywał się rozwój teatru mieszczańskiego i ludowego. Należy też stwierdzić, że ów rozwój kultury duchowej w XIX wieku przygotował Polaków do tego wielkiego wysiłku, który przyniósł narodowi odzyskanie niepodległości. Polska, skreślona z map Europy i świata, w roku 1918 zaistniała na nich z powrotem i od tego czasu istnieje na nich ciągle. Nie zdołało zniszczyć tej obecności nawet szaleństwo nienawiści, które wybuchło na Zachodzie i na Wschodzie w latach 1939-1945. Widać z tego, że w obrębie pojęcia „ojczyzna” zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią. Ziemia odebrana narodowi przemocą staje się niejako głośnym wołaniem w kierunku „ducha” narodu. Duch narodu się budzi, żyje nowym życiem i z kolei walczy, aby były przywrócone ziemi jej prawa. Wszystko to ujął Norwid w zwięzłej formie, mówiąc o pracy: „(...) Piękno na to jest, by zachwycalo do pracy - praca, by się zmartwychwstało. Skoro już weszliśmy w analizę samego pojęcia ojczyzny, to trzeba nawiązać do Ewangelii. Przecież w Ewangelii w ustach Chrystusa właśnie to słowo: „Ojciec”, jest słowem podstawowym. Właściwie najczęściej je stosuje: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój” (Mt 11, 27; por. Łk 10, 22). „Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu” (J 5, 20; por. J 5, 21 i inne). Nauczanie Chrystusa zawiera w sobie najgłębsze elementy teologicznej wizji zarówno ojczyzny, jak i kultury. Chrystus jako Syn, który przychodzi od Ojca, przynosi z sobą ludzkości szczególną ojcowiznę, niezwykle dziedzictwo. O tym mówi św. Paweł w Liście do Galarów: „Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty (...), byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. (...) A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 4-7). Chrystus mówi: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat” (J 16, 28). To przyjście dokonało się za pośrednictwem Niewiasty, Matki. Dziedzictwo Ojca Przedwiecznego zostało przeprowadzone w istotnym sensie przez serce Maryi i tak dopełnione tym wszystkim, co niezwykły geniusz kobiecy Matki mógł wnieść w Chrystusową ojcowiznę. Całe chrześcijaństwo w swym uniwersalnym wymiarze jest tą ojcowizną, w której bardzo znaczący jest udział Matki. I dlatego też Kościół bywa nazywany matką - Mater ecclesia. Mówiąc w ten sposób, mamy na myśli tę Bożą ojcowiznę, która stała się naszym udziałem dzięki przyjściu Chrystusa. Ewangelia nadała więc nowe znaczenie pojęciu ojczyzny. Ojczyzna w swoim pierwotnym sensie oznacza to, co odziedziczyliśmy po ziemskich ojcach i matkach. Ojcowizna, którą zawdzięczamy Chrystusowi, skierowuje to, co należy do dziedzictwa ludzkich ojczyzn i ludzkich kultur, w stronę wiecznej ojczyzny Chrystus mówi: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16,28). To odejście Chrystusa do Ojca oznacza zapoczątkowanie nowej ojczyzny w dziejach wszystkich ojczyzn i wszystkich ludzi. Mówi się czasem „ojczyzna niebieska”, „ojczyzna wieczna”. Są to wyrażenia, które wskazują właśnie na to, co dokonało się w dziejach człowieka i narodów za sprawą przyjścia Chrystusa na świat i Jego odejścia z tego świata do Ojca. Odejście Chrystusa otworzyło pojęcie ojczyzny w kierunku eschatologii i wieczności, ale bynajmniej nie odebrało niczego

jego treści doczesnej. Wiemy z doświadczenia, chociażby na podstawie polskich dziejów, na ile inspiracja wiecznej ojczyzny zrodziła gotowość służenia ojczyźnie doczesnej, wyzwalała w obywatelach gotowość do wszelakich poświęceń dla niej - poświęceń niejednokrotnie heroiczych. Święci, których Kościół wyniósł na ołtarze w ciągu dziejów, a zwłaszcza w ostatnich stuleciach, świadczą o tym w sposób szczególnie wymowny. Ojczyzna jako ojcowizna jest z Boga, ale równocześnie jest w jakimś znaczeniu również ze świata. Chrystus przyszedł na świat, ażeby potwierdzić odwieczne prawa Ojca, Stwórcy Równocześnie jednak dał początek zupełnie nowej kulturze. Kultura znaczy uprawa. Chrystus swoim nauczaniem, swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem „uprawił” niejako na nowo ten świat stworzony przez Ojca. Ludzie sami stali się „uprawną rolą Bożą”, jak pisze św. Paweł (por. 1 Kor 3, 9). Tak więc ta Boża ojcowizna przyoblekła się w kształt „kultury chrześcijańskiej”. Istnieje ona nie tylko w społeczeństwach i w narodach chrześcijańskich, ale w jakiejś mierze zaistniała ona w całej kulturze ludzkości. W jakiejś mierze całą tę kulturę przetworzyła. To, co zostało dotychczas powiedziane na temat ojczyzny, tłumaczy nieco głębiej tak zwane chrześcijańskie korzenie kultury polskiej i ogólniej - europejskiej. Używając tego określenia, najczęściej myśli się o korzeniach historycznych kultury i to jest słuszne, ponieważ kultura ma charakter historyczny. Badanie tych korzeni idzie więc w parze z badaniem naszych dziejów, w tym również dziejów politycznych. Wysilek pierwszych Piastów zmierzający do ugruntowania polskości w formie państwowej na ściśle określonym obszarze Europy był wspierany przez szczególną inspirację duchową. Jej wyrazem był chrzest Mieszka I i jego ludu (966 r.), dzięki czeskiej księżniczce Dobrawie, jego żonie. Wiadomo, w jakim stopniu zadecydowało to o ukierunkowaniu kultury tego słowiańskiego ludu żyjącego nad brzegami Wisły. Odmienne ukierunkowanie miała kultura innych ludów słowiańskich, do których orędzie chrześcijańskie dotarło poprzez Ruś, która przyjęła chrzest z rąk misjonarzy z Konstantynopola. Do dzisiaj trwa w rodzinie narodów słowiańskich to rozróżnienie, znacząc duchowe granice ojczyzn i kultur.

Patriotyzm

Refleksja nad pojęciem ojczyzny rodzi następne pytanie: Jak w świetle takiego pogłębienia pojęcia ojczyzny rozumieć należy patriotyzm? Analiza pojęcia ojczyzny i jej związku z ojcostwem i z rodzeniem tłumaczy też zasadniczo wartość moralną patriotyzmu. Jeśli pytamy o miejsce patriotyzmu w Dekalogu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. Jest to ten rodzaj odniesienia, który język łaciński wyraża terminem pietas, podkreślając wymiar religijny, jaki kryje się w szacunku i czci należnym rodzicom. Mamy czcić rodziców, gdyż oni reprezentują wobec nas Boga Stwórcę. Dając nam życie, uczestniczą w tajemnicy stworzenia, a przez to zasługują na cześć podobną do tej, jaką oddajemy Bogu Stwórcy. Patriotyzm zawiera w sobie taką właśnie postawę wewnętrzną w odniesieniu do ojczyzny, która dla każdego prawdziwie jest matką. To dziedzictwo duchowe, którym ojczyzna nas obdarza, dociera do nas poprzez ojca i matkę i gruntuje w nas obowiązek owej pietas. Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi ojczystej oraz poza jej granicami. Wydaje mi się jednak, że jest to doświadczenie każdego kraju i każdego narodu w Europie i na świecie. Ojczyzna

jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem ojczyzny. Były to te momenty, w których prywatna oraz tradycyjny polski indywidualizm dawały o sobie znać jako przeszkody. Ojczyzna jest zatem wielką rzeczywistością. Można powiedzieć, że jest tą rzeczywistością, w której służbie rozwinęły się i rozwijają z biegiem czasu struktury społeczne, poczynając od tradycji plemiennych. Można się jednak pytać, czy ten rozwój życia społecznego osiągnął już swój kres. Czy XX stulecie nie świadczy o rozpowszechnionym dążeniu ku strukturom ponadnarodowym albo też w kierunku kosmopolityzmu? A to dążenie czy nie świadczy również o tym, że małe narody powinny dać się ogarnąć większym twórcom politycznym, ażeby przetrwać? Te pytania są uprawnione. Zdaje się jednak, że tak jak rodzina, również naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia. Katolicka nauka społeczna mówi w tym przypadku o społecznościach „naturalnych”, aby wskazać na szczególny związek zarówno rodziny, jak i narodu z naturą człowieka, która ma charakter społeczny. Podstawowe drogi tworzenia się wszelkich społeczności prowadzą przez rodzinę i co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. Wydaje się, że coś podobnego można powiedzieć o narodzie. Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm. XX stulecie dostarczyło nam pod tym względem doświadczeń skrajnie wymownych, również w świetle ich dramatycznych konsekwencji. W jaki sposób można wyzwolić się od tego zagrożenia? Myślę, że sposobem właściwym jest patriotyzm. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej.

Pojęcie narodu

Patriotyzm jako poczucie przywiązania do narodu i do ojczyzny nie może przeradzać się w nacjonalizm. Jego słuszne rozumienie zależy od tego, co obejmujemy pojęciem narodu, Jak więc rozumieć trzeba naród, ku któremu kieruje się człowiek w postawie patriotyzmu? Jeśli się przyjrzeć uważnie obu terminom, istnieje ścisła łączność znaczeniowa pomiędzy ojczyzną i narodem. W języku polskim - ale nie tylko - termin „naród” pochodzi od „ród”, „ojczyzna” natomiast ma swoje korzenie w słowie „ojciec”. Ojciec jest tym, który wraz z matką daje życie nowej istocie ludzkiej. Ze zrodzeniem przez ojca i matkę wiąże się pojęcie ojcowizny, które stanowi tło dla terminu „ojczyzna”. Ojcowizna, a w dalszym ciągu ojczyzna są więc treściowo ściśle związane z rodzeniem. Również słowo „naród” z punktu widzenia etymologu jest związane z rodzeniem. Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy. Niczym innym zatem nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury pragnie zaistnieć jako państwo, czego dowodzą dzieje poszczególnych narodów europejskich i polska historia. Stanisław Wyspiański w Wyzwoleniu

napisał: „Naród musi istnieć jako państwo...”. Tym bardziej nie można zamienić narodu na tak zwane społeczeństwo demokratyczne, gdyż chodzi tutaj o dwa różne, chociaż wiążące się z sobą, porządki. Społeczeństwo demokratyczne bliższe jest państwu aniżeli narodowi. Jednakże naród jest tym gruntem, na którym rodzi się państwo. Sprawa ustroju demokratycznego jest już poniekąd dalszym zagadnieniem, należącym do dziedziny polityki wewnętrznej. Po tych wstępnych uwagach na temat narodu trzeba i w tej dziedzinie wrócić do Pisma Świętego. Zawiera ono bowiem elementy prawdziwej teologii narodu. Odnosi się to naprzód do Izraela. Stary Testament ukazuje genealogię tego narodu, który został wybrany przez Boga jako Jego lud. Mówiąc o genealogii, wskazuje się zazwyczaj na przodków w znaczeniu biologicznym. Można jednak mówić o genealogii - może nawet w sposób bardziej właściwy - w znaczeniu duchowym. Myśl biegnie do Abrahama. Do niego odwołują się nie tylko Izraelici, ale - właśnie w sensie duchowym - także chrześcijanie (por. Rz 4, 11-12) i mahometanie. Dzieje Abrahama i jego powołanie przez Boga, jego niezwykle ojcostwo, narodziny Izaaka - wszystko to ukazuje, w jaki sposób droga do narodu prowadzi poprzez rodzenie, poprzez rodzinę i ród. U początków jest zatem fakt zrodzenia. Żona Abrahama Sara wydaje w późnych latach swego życia syna. Abraham ma potomka co do ciała i powoli z tej Abrahamowej rodziny powstaje ród. Księga Rodzaju ukazuje kolejne etapy rozwoju tego rodu: od Abrahama, poprzez Izaaka, do Jakuba. Jakub ma dwunastu synów, a tych dwunastu synów daje z kolei początek dwunastu pokoleniom, które miały stanowić naród izraelski. Ten właśnie naród Bóg wybrał, a potwierdzeniem tego wybrania były wydarzenia, jakie miały miejsce w historii, poczynając od wyjścia z Egiptu pod wodzą Mojżesza. Od czasów tego Prawodawcy można już mówić o narodzie izraelskim, jakkolwiek na początku składa się on z rodzin i rodów. Jednakże nie tylko to leży u podstaw dziejów Izraela. Mają one równocześnie swój wymiar duchowy Bóg wybrał ten naród, ażeby w nim i przez niego objawić się światu. To objawienie ma swój początek w Abrahamie, ale szczytowym jego punktem jest posłannictwo Mojżesza. Do Mojżesza Bóg mówił „twarzą w twarz”, kierując za jego pośrednictwem życiem duchowym Izraela. O życiu duchowym Izraela stanowiła wiara w jednego Boga, Stworzyciela nieba i ziemi, a także Dekalog, czyli prawo moralne zapisane na kamiennych tablicach, które Mojżesz otrzymał na górze Synaj. Posłannictwo Izraela trzeba określić jako „mesjańskie” właśnie dlatego, że z tego narodu miał się narodzić Mesjasz, Pomazaniec Pański. „Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego”(por. Ga 4, 4), który stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego w łonie córki Izraela, Maryi z Nazaretu. Tajemnica wcielenia, fundament Kościoła, należy do teologii narodu. Wcielając się bowiem, czyli stając się człowiekiem, współistotny Ojcu Syn, Słowo przedwieczne, dał początek „rodzeniu” winnym porządku. Było to rodzenie się „z Ducha Świętego”. Owocem tego rodzenia jest nasze nadprzyrodzone synostwo, synostwo przybrane. Nie chodzi tutaj o narodzenie „z ciała”, jak mówi św. Jan. Tu nie chodzi o narodzenie „ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga” (J 1, 13). Ci narodzeni „z Boga” stają się członkami „narodu Bożego” -według słusznej formuły drogiej Ignacemu Różyckiemu. Jak wiadomo, od czasów II Soboru Watykańskiego szeroko przyjęła się formuła „ludu Bożego”. Sobór, mówiąc w *Lumen gentium* o ludzie Bożym, niewątpliwie odnosi się do tych, którzy „z Boga się narodzili” przez łaskę Zbawiciela, wcielonego Syna Bożego, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia ludzkości. Izrael jest jedynym narodem, którego dzieje są w znacznej mierze zapisane w Piśmie Świętym. Dzieje te należą do Objawienia Bożego: przez nie Bóg objawia się ludzkości. A w „pełni czasu”, gdy już na wiele sposobów przemawiał do ludzi, On sam staje się człowiekiem. Tajemnica wcielenia należy także do historii Izraela, chociaż równocześnie wprowadza nas ona już w dzieje

nowego Izraela, czyli Ludu Nowego Przymierza. „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. (...) Wśród wszystkich zatem narodów ziemi zakorzeniony jest jeden Lud Boży, skoro ze wszystkich narodów przybiera swoich obywateli, obywateli królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebieskim” (Lumen gentium 13). Mówiąc inaczej, oznacza to, że historia wszystkich narodów niesie w sobie wezwanie, by przejść w historię zbawienia. Chrystus bowiem przyszedł na świat, ażeby przynieść zbawienie wszystkim ludziom. Kościół, Lud Boży zbudowany na Nowym Przymierzu, jest nowym Izraelem i jawi się jako ten, który posiada charakter uniwersalny: każdy naród ma takie samo prawo do obecności w nim.